Rok 5. Nr. 158

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie . . . . 1,75 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie . . . . 1,85 zł.
W agencjach miesięcznie . . . . 1,85 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem . . . . 2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 082

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 83

Chojnice, sobota 11 lipca 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Ugoda polsko-żydowska.

Przez dwa miesiące toczyły się rokowania przedstawicieli naszego rządu z mężami zaufania najliczniejszego odłamu „mniejszości" — t. j. ze żydami. Ze strony polskiej rokowania te prowadzili pp.: Stanisław Grabski i Aleksander Skrzyński, ze strony żydowskiej prezes koła Sejmowego, dr. Leon Reich i rabin Thon.

Rokowaniami objęto:

1. oświadczenie polityczne przedstawicieli Koła Żydowskiego o stanowisku wobec Państwa;

2. stosunki żydowskie z innemi mniejszościami narodowemi;

3 poszczególne sprawy wyznaniowo oświatowo-językowe oraz gospodarcze.

Wymienione kwestje ujęte szczegółowiej w 42 postulaty, przedstawili żydowscy mężowie zaufania naszemu rządowi, obiecując wzamian za ich przyznanie, zaniechanie dotychczasowej bezwzględnie opornej przeciwko niemu i państwu polskiemu polityki, zarówno w kraju, jak i zagranicą, gdzie żydzi zajmują wpływowe stanowiska.

W sobotę prezes Rady Ministrów, p. Grabski, przyjął delegację koła żydowskiego w składzie: prezesa Koła, posła dr. Reicha, senatora Truskera, posłów dr. Thona, dr. Schreibera, Farbsteina, Hirschbauma i Reizesa. W imieniu delegacji prezes dr. Reich złożył prezesowi Rady Ministrów następującą deklarację:

Koło żydowskie stoi trwale na stanowisku nienaruszalności granic i mocarstwowych interesów Państwa Polskiego oraz konieczności jego wewnętrznej konsolidacji, stwierdza, że zgodnie z temi zasadami będzie prowadziło na terenie Sejmu politykę ogólną, jak również swoją politykę narodową, obrony praw interesów żydowskich.

Prezes Rady Ministrów w odpowiedzi na tę deklarację oświadczył: Oświadczenie panów przyjmuję z pełnem zadowoleniem. Z mej strony mogę panów zapewnić, że rząd oczekiwać będzie ustalenia polityki stronnictw żydowskich w duchu uzgodnienia jej z mocarstwowemi interesami Rzeczypospolitej i wewnętrzną konsolidacją państwową oraz finansowo gospodarczą odbudową kraju, a ze swej strony rząd będzie zwracał większą uwagę na potrzeby ludności żydowskiej oświatowe, kulturalne i gospodarcze.

Następnie prezes Rady Ministrów odbył z przedstawicielami Koła żydowskiego rozmowę, poczem delegacja opuściła pałac Rady Ministrów.

Przyszłość okaże, czy istotnie żydzi potrafią stać się równie dobrymi obywatelami państwa, jak byli nimi a zapewne i są jeszcze w Niemczech, pomimo, że tam żądania ich były o wiele skromniejsze, niż w Polsce. Nie wiemy jeszcze, co im w rokowaniach przyznano, trudno jednak powstrzymać się od obawy, czy zdobycie sobie ich -- choćby tylko „lojalności" -- nie będzie państwo polskie zbyt drogo kosztowało.

Nie odmawiamy żydom praw, ale przenigdy zgodzić się nie możemy na przywileje. A wszakże tego oni pragną, domagając się monopolu na koncesję, pozwolenia na otwieranie sklepów w święta katolickie itp., ustępstw, które godzą dotkliwie w interesa Polaków. Uważają jako krzywdę agitację za popieraniem katolickich przedsiębiorstw handlowych, a sami tylko u swoich współwyznawców kupują i według możności, ich tylko u siebie zatrudniają.

Dziwnie prawie pomyśleć, że państwo, które im daje przytułek i żywi ich, kupować ma sobie ich lojalność. Już to samo kwestji rokowań osobliwe nadaje znaczenie i nasuwa pewne wątpliwości, czy tą właśnie drogą da się osiągnąć porozumienie polsko-żydowskie.

Antysemityzm nie jest wrodzony Polakom, jeżeli jednak zaczął się wśród nas krzewić, to nie po naszej stronie leży tego przyczyna. Niechaj żydzi pokażą bez targów, że potrafią być dobrymi obywatelami państwa polskiego, a inaczej na nich patrzeć będziemy. Niech nie starają się monopolizować w swych rękach handlu i wolnych zawodów, a nie będziemy potrzebowali stosować akcji samoobronnej. Niech nie zatruwają nas rozpustną literaturą, a nie będziemy odsuwać się od nich, jak od źródeł zarazy. Niech nie podkopują fundamentów państwa komunistyczną działalnością i wrogą akcją zagraniczną, a wtedy dopiero zdobędą nasze zaufanie.

Zdaje się jednak, że nieprędko to u nich nastąpi choć widocznie już zaczynają rozumieć, iż dotychczasową taktyką daleko w Polsce nie zajdą, i dlatego więc próbują ugodowej drogi.

Wstępne notowania giełdowe

10. 7. 1925 r. o godz. 17 przed południ.

w Gdańsku:

100 złotych wypłata na Warszawę	99,30
100 złotych w notach	99,50
dolar	5,17

w Warszawie:

Dolar na złoty	5,18

Wykrycie tajnych organizacyj niemieckich.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń oraz szeregu rewizyj, dokonanych na obszarze województw pomorskiego i poznańskiego organom policji politycznej udało się wykryć i ostatecznie znieść tajne organizacje niemieckie „Jugendbund" i „Wandervogel", przyczem aresztowano przywódców tych organizacyj: Roberta, Kittlera, Hansa, Lüttmanna, Willy Ludwika z Torunia, których przekazano władzom prokuratorskim. Organizacje te miały charakter bojowy.

Znaleziono okólniki, świadczące o podporządkowaniu ich organizacjom w Niemczech i Gdańsku. Stwierdzono łączność z organizacjami „Stahlhelm", „Wehrwolf", „Schutzbund". Rewizje dały w wyniku liczny materjał obciążający w postaci książek i broszur treści antypaństwowej, w szczególności manewrujących do oderwania Pomorza od Polski.

Aresztowani odpowiadać będą za zdradę kraju i tworzenie tajnych organizacyj o celach nieznanych nawet niektórym członkom.

Sprawców świętokradztwa w Bazylice św. Piotra wykryto.

Po zmobilizowaniu najwybitniejszych sił policyjnych włoskich udało się zaaresztować sprawców kradzieży w bazylice św. Piotra i ustalić, kto popełnił świętokradztwo, którego łupem stał się między innemi koronacyjny Papieski „Pierścień Rybaka" z wizerunkiem św. Piotra, zakładającego sieci. Nadzieje policji, że zdoła przychwycić złoczyńców i odzyskać łupy nie zawiodły. Dziewięciu ludzi, których w pierwszej chwili aresztowano, wypuszczono na wolność, ale aresztowano wszystkich robotników, zatrudnionych przy odnawianiu zakrystji. Aresztowani zachowali głębokie milczenie i niczem nie zdradzali się, to też sprawców kradzieży nie byłoby można wykryć, gdyby nie prosty przypadek. Oto jednemu z wyższych urzędników kryminalnych, który siedział w jednej z restauracji, zaofiarowano kilka drogocennych kamieni. Kryminalista okazał chęć kupienia kamieni i zadatkował je, poczem poprosił o podanie adresu, gdzieby mógł złożyć resztę pieniędzy i jeszcze inne kosztowności zakupić. Tą drogą doszła policja do źródła i aresztowała najpierw handlarza obuwiem, który ofiarował brylanty, — a następnie i jubilera, w którego składzie złożono większą część łupu.

Największe sztuki były już porozbijane i chciano je przetopić — drobniejsze części odzyskano w stanie takim, w jakim je skradziono.

Sprawy polityczne.

Co się z Rosją dzieje?

Uczony badacz ciała ludzkiego, profesor przy uniwersytecie w Charkowie Iwanowskij oświadczył jednemu ze sprawozdawców gazet angielskich, że naród rosyjski popada w degenerację, to znaczy karłowacieje. Prof. Iwanowskij robił doświadczenia na 3000 osób z różnych stron Rosji, z różnego stanu i różnego wieku. Badał młodych i starców, dzieci i ludzi w sile wieku, uczonych i ludzi ciemnych, kupców i robotników. Przez cztery lata robił te badania i doszedł do wniosku, że naród zaczyna z powodu niedokarmiania się karłowacieć i to w całości i jeżeli w krótkim czasie nie nastąpi przemiana na lepsze, to degeneracji nie da się już powstrzymać. Badane przez niego osoby straciły połowę wagi swego ciała a dziwna ale i tem smutniejsza rzecz, że dorastająca młodzież jest odporniejsza na złe warunki od osób dorosłych. Znaczy to, że dojrzałe pokolenie traci siły cielesne. Ciała miljonów ludzi skurczyły się i zmniejszyły. Mężczyźni są obecnie o 3 do 6, a kobiety o 3 do 4 cm. mniejsi.

U wielu młodych ludzi wypadają włosy. Oglądać można 17 letnich starców i 17 letnie staruszki ze siwemi włosami. Oczy zapadłe straciły swój blask i siłę wzroku. Zawiera się wprawdzie dużo małżeństw, ale wskutek głodu i niedożywiania się płodność zanika. W stosunku do przedwojennych czasów liczba urodzin na obszarach głodowych zmniejszyła się o 70 procent.

Jakie święta obowiązują w Sowdepji.

Rada Komisarzy Ludowych zatwierdziła następujące urzędowe święta w związku sowieckim, podczas których praca w urzędach, biurach, przemyśle i handlu ma być zawieszona; są to: 1 styczeń — Nowy Rok, 21 stycznia — dzień żałoby po Leninie, 22 stycznia — rocznica rewolucji w r. 1905, 12 marca — obalenie monarchji, 18 marca — komuna paryska, 1 maja — święto międzynarodowych socjalistów, 6 lipca — uchwalenie konstytucji sowieckiej, 7 listopada — rewolucja komunistyczna w Rosji. Oprócz świąt urzędowych praca może być zawieszona również podczas dwóch dni Bożego Narodzenia Wielkiej Nocy i jednego dnia Zielonych Świątek.

Morze martwe — celem zysków.

Praktyczni i przedsiębiorczy Anglicy postanowili zarabiać na Morzu Martwem, o którem to powiada Pismo św., że Lot zamienił się tam w słup soli. Otóż Anglicy stwierdzili, że Morze Martwe zawiera około 30 miljardów ton soli najrozmaitszych, w tem prawdopodobnie 1 i pół miljarda ton chlorkalium. A ponieważ Morze Martwe leży w Palestynie, więc dla Żydów tamtejszych otwiera się pole zysków na handlu. Być może, że wiadomość powyższa będzie dla Żydów siłą przyciągającą i że wyjazd do Palestyny zwiększy się. Życzymy tego Żydom z całego serca.

O gospodarczej przyszłości Anglji.

Jeden z uczonych nauki o gospodarstwie światowem profesor angielski Aewins powiada, że Anglja przestała panować nad gospodarstwem świata, jak to było przed wojną. Ameryka, Francja, Włochy, Niemcy i własne angielskie kolonje tak się rozwinęły przemysłowo, że zaczynają robić Anglji poważną konkurencję.

Sprawy polskie.

Wprowadzenie abonamentu poztowego w całej Polsce.

Od 1 stycznia 1926 r. będzie można w granicach całej Polski zapisywać sobie gazety na poczcie. Dotąd było to można robić tylko w byłym zaborze pruskim. W innych zaś dzielnicach trzeba dotąd posyłać pieniądze wprost do wydawnictwa, co sprawę przedraża. Nowość ta przyczyni się ogromnie do rozpowszechnienia gazet i do podniesienia się oświaty.

Co się dzieje obecnie z Kościołem katolickim w Rosji?

„Rzeczypospolita" zamieszcza rozmaite szczegóły o obecnym stanie Kościoła katolickiego w Rosji. Rosja posiada obecnie zaledwie 396 kapłanów, którzy obsługują 594 kościoły i około półtora miljona wiernych. Na jednego zatem kapłana przypada około 4000 dusz w przecięciu. Rosja składa się z następujących diecezyj. Archidiecezja Mohylewska z ks. Arcybiskupem Roppem na czele. Ks. Arcybiskup przebywa w Warszawie. Liczy obecnie 74 księży, 115 kościołów 250 tys. wiernych.

Diecezja władywostocka, została niedawno utworzoną. Biskupem jest ks. Karól Śliwowski. Posiada 6 kapłanów, 6 kościołów i 20 tys. wiernych.

Wikarjat Apostolski Syberyjski. Rządzi nim O. Gerard Piotrowski ze zakonu OO. Bernardynów. Posiada 12 księży, 35 kościołów i 75 tys. wiernych.

Diecezja tyraspolska Posiada 100 kapłanów, 90 kościołów i około 300 tys. wiernych. Biskup ks Kessler przebywa w Berlinie.

Wikarjat apostolski Kaukazu i Krymu. Rządzi nim ks. Biskup Smith. Rezyduje w Tyflisie. Posiada 30 kościołów i 70 tys. wiernych.

Diecezja kamieniecka. Posiada 48 kapłanów na 100 parafij i około 300 tysięcy wiernych. Biskup ks. Mańkowski zamieszkuje w Buczaczu w Małopolsce.

Diecezja Zytomierska, dawniej Kijowska posiada 66 kapłanów na 107 kościołów i 300 tys. wiernych.

Diecezja Mińska posiada 46 kościołów, 14 kależy i około 160 tys. wiernych.

Administracja Apostolska dla Ormian katolickich w Rosji. Administratorem Apostolskim jest ks. Ter-Abraamian, który rezyduje w Tyflisie.

Niemcy muszą płacić.

Związek dla Kresów Zachodnich donosi nam, że wysłał do Paryża do polsko niemieckiego Trybunału Rozjemczego 8801 skarg polskich na Niemców o odszkodowanie za nadużycia, poczynione podczas wojny. Chodzi tu o odszkodowania za mordy, tortury więzienia, podpalania, łupiestwa i gwałty, wykonywane czy to przez wojska czy bojówki niemieckie. Związek Obrony Kresów Zachodnich ma tu ogromne zasługi, bo przedtem mało kto myślał o tem, ażeby obliczać wynikłe straty, do których odszkodowania mają ludzie prawo na podstawie Traktatu wersalskiego. Wniosków i odszkodowanie wpłynęło daleko więcej i tak z Górnego Śląska 8740. z Wielkopolski 1821, z Pomorza i byłej Kongresówki 33, ogółem 10876. Nie wszystkie nadawały się jednakowoż do odszkodowania w myśl traktatu wersalskiego. Sumy odszkodowawcze wynoszą od 100 zł. do 2 i pół miljona.

Ile wyprodukuje w tym roku monopol?

Zarząd monopolu tytoniowego ogłasza, że w tym roku zostanie w Polsce wyrobionych 8 miljardów papierosów, 80 miljonów cygar, 7 i pół miljona tytoniu krajanego, 10 000 kilogramów tytoniu do żucia, 150000 kg. tabaki do zażywania. Dochód za rok bieżący został obliczony na 160 miljonów.

Monopol posiada 22 fabryki tytoniu, z tych 3 w Poznaniu, 29 magazynów rozsprzedaży, zatrudnia 15 000 robotników i 500 urzędników. W Polsce jest około 10 miljonów 596 tysięcy palaczy.

Gdańska straż ogniowa z bronią.

„Volksstimme“ (organ socjalistów gdańskich) zwraca uwagę na to, że szalejący w Gdańsku militaryzm przybrał już takie rozmiary, że obecnie nawet personel straży ogniowej uzbrojono w broń sieczną. „Danziger Volksstimme“ podkreśla wrażenie, jaki widok uzbrojonych strażaków uczynił na cudzoziemcach, którzy zwrócili się do tego pisma z zapytaniem, co znaczy takie wyekwipowanie straży ogniowej? Zwracając uwagę na ten fakt „Danziger Volksstimme“ podkreśla, że tego rodzaju wybryki prusko-militarne należałoby raz wreszcie poskromić, inaczej bowiem piętno barbarzyńców, ciążące na Niemcach od czasu wojny stanie się usprawiedliwione.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 10 lipca 1925 r.

Dziś: 7 braci mm.
słońca wschód 3.51 zachód 8.19.
Księżyca wschód 11.4 zachód 9.9.

Jutro: Piusa I pap. m.
Słońca wschód 3.52 zachód 8.18.
księżyca wschód 11.27 zachód 10.27

— **Urząd Skarbowy Podatków** i opłat skarbowych w Chojnicach przypomina płatnikom podatku obrotowego obowiązek składania zeznań z obrotu za I półrocze 1925, co do każdego oddzielnego zakładu I i II kategorji przedsiębiorstw handlowych, pierwszych pięciu kategorji przedsiębiorstw przemysłowych, zajęć przemysłowych, wolnych zajęć zawodowych, oraz od obrotu trunkami dla wymiaru podatku wojewódzkiego w tutejszym Urzędzie Skarbowym, wreszcie obowiązanych do składania rachunków publicznie w Izbie Skarbowej, w terminie do dnia 1 sierpnia 1925 r. pod rygorem utraty prawa do wniesienia odwołanie, oraz grzywny względnie za zeznane nieprawdziwe daty.

Formularze zeznań wydawane będą bezpłatnie na pokoju 1 wyżej wspomnianego Urzędu.

— **Czy rząd polski pozwoli dalej drwić z siebie?** Gazeta „Danziger Neueste Nachrichten“ została, jak wiadomo, w lutym wskutek napaści na polskie urządzenia pocztowe zabroniona w obrębie granic Rzeczypospolitej. Obchodząc ten zakaz, wysyłano ją nadal abonentom w Polsce, zmieniając nagłówek na „Danziger Kurier“. Przez kilka miesięcy rząd cierpiał to nadużycie, mimo, że „Danziger Kurier“ w tym samym duchu pisał, co przedtem „Danziger Neueste Nachrichten“. Ostatecznie jednak władze polskie rozciągnęły na „Danziger Kurier“ w trzeciej dekadzie czerwca zakaz rozszerzania. Obecnie „Danziger Neueste Nachrichten“ donoszą swym abonentom w Polsce, że wysyłają im tę samą treść pod nagłówkiem „Danziger Abendpost“ Czy rząd polski znów będzie patrzał bezczynnie na tę sprawę?

— **Wycieczka wychowanków Zakładu Wychowawczego.** Dnia 7 bm odbyła się wspólna wycieczka do w pobliżu leżącego jeziora charzykowskiego wychowanków tut. Zakładu Wychowawczego. Krótko po godz. 8 rano wyruszył orszak 100 wychowanków odświętnie ubranych przy dźwiękach orkiestry ul. Rzezalną i szosą bytowską do Charzykowa. Po krótkim wypoczynku i posileniu z zabranych prowiantów rozpoczęły się gry i zabawy. Chłopcom pozwolono kąpać się, wiosłować i korzystać z pełnej swobody. Nie było ani jednego wypadku nieposłuszeństwa lub t. p. Po południu odbyło się wydzielanie nagród zwycięzcom z wyścigów, skoków, biegania w miechach itd. Cała ta wyprawa przeciągała się niemal do wieczora, poczem wrócono przy dźwiękach orkiestry i w towarzystwie tłumów publiczności do domu. Wszystko składało się jak najpomyślniej. Sprzyjała piękna pogoda. U restauratora p. Gierszewskiego panowały przystępne ceny i starał się on uprzyjemnić nam pobyt jak mógł.

Z specjalnym naciskiem podkreślić należy hojną ofiarność braci Tokołowiczów, właścicieli drugiej restauracji, którzy fundowali kilkaset świeżych bułek, pieczywa i bardzo smaczny tort, sprawiając wychowankom nadzwyczajną ucztę. Członkowie klubu Żeglarskiego obwozili uczestników po jeziorze. Wszystkim, którzy w ten lub ów sposób przyczynili do uświetnienia dnia tego, składamy niniejszem serdeczne „Bóg zapłać“.

Dzień ten pozostanie długo w pamięci naszym wychowankom. Uczestnik.

— **Odroczenie trzeciej raty podatku majątkowego** Zwracamy uwagę płatnikom podatku majątkowego, że Minister Skarbu upoważnił dyrektorów Izb Skarbowych do rozkładania na raty w razie wniesienia prośby trzeciej raty podatku majątkowego według własnej oceny, opartej na dokładnem zbadaniu położenia gospodarczego i siły płatniczej podatników, ubiegających się o ulgi, jednakże tylko do końca września 1925 r. oraz pod warunkiem, że płatnicy wyrównają wszelkie zaległości z tytułu podatku majątkowego W innych wypadkach Izba Skarbowa prośbę płatnika o ulgę przekaże Ministerstwu Skarbu do rozstrzygnięcia z wyczerpującem sprawozdaniem i wnioskiem. Ponadto Minister Skarbu upoważnił dyrektorów Izb Skarbowych do ograniczania na prośby płatników z przemysłu i handlu egzekucji III ciej raty podatku majątkowego do wysokości 100 procent ostatecznego wymiaru tego podatku.

— **Cyganka** pojawiła się we czwartek w naszym mieście. Chodziła ona od składu do składu wzgl. po domach namawiając ludzi do wróżby, której ona rzekomo jest mistrzyni. Z pewnością dostała kilku na wędkę. Ostatecznie jednak przerwano jej ten proceder przez policję. Jest to też jedyny najlepszy środek do pozbycia się tych niepożądanych gości, którzy w rzeczywistości rekrutują się ze samych sprytnych złodziei. Wróżbiarstwo jest im tylko maską dla ich właściwych czynności tj. kradzieży. Dowody po temu mielim już niezliczone. Jeszcze przed niedawnym czasem pojawiły się tu również dwie inne cyganki, które pod temi samemi pozorami kradły po domach. Pewnej kobiecinie skradły one w okamgnieniu 50 złotych ze szafy, innej nie lepiej poszło. Przypuszczamy jednak, iż obywatelstwo ma się obecnie więcej na ostrożności i gości tych krótko i stanowczo odprawi.

— **Kurs humanistyczny** dla nauczycieli szkół powszechnych rozpocznie się w Chojnicach dnia 3 sierpnia i potrwa do 29 tegoż miesiąca. Prelekcje odbędą się w szkole powszechnej. Wykładać będzie grono profesorów specjalistów.

— **Zbyt czule** zabrał się pewien tutejszy obywatel do swego sąsiada. Posprzeczali się oboje o jakieś drobnostki jakie w sąsiedztwie nie należą do rzadkości. Ów jegomość jednak myślał opanować najlepiej położenie w ten sposób, że począł machać wydobytym nożem, przyczem zranił żonę sąsiada i męża dość dotkliwie, bo musieli się poddać opiece lekarskiej. A to dopiero bohater nożowy. Chyba nie minie go odpowiednia nauczka.

— **Ze sportu Kręglarskiego**. Jak się dowiadujemy, uchwalono na ostatniem zebraniu tutejszego Klubu Kręglarzy „Bałtyk“ urządzić w niedzielę dnia 12 bm. kulanie o króla. Początek zawodów będzie od godziny 4 tej po południu i trwać będzie bez przerwy do godziny 6 tej. Na cel ten zakupił Klub znaczną ilość dość cennych przedmiotów, które postawi się jako nagrody. Oglądać można takowe w oknie wystawnem firmy p Jączyńskiego przy ulicy Gdańskiej. W kulaniu o godność królewską biorą udział tylko członkowie.

Nie zapomniano też urządzić przy tej okazji niespodzianki sympatykom tegoż sportu. Otóż po kulaniu królewskiem odbędzie się począwszy od godziny 6-tej wieczorem dalsze kulanie premjowe dla gości. Jako nagrody zakupiono między innemi niespodziankami również dwie owce, które chyba w razie szczęśliwego rzutu można z zadowoleniem przyjąć.

Jak widzimy, to tutejszy Klub Kręglarzy rozwija się dość pomyślnie nie szczędząc trudów w utrzymaniu sportu tego na należytym poziomie, wreszcie docenia sympatyków i gości, rezerwując i dla nich każdorazowo bardzo rzeczowe niespodzianki. Przypuszczamy, iż sala wypełni się po brzegi już dla samego popierania sportu polskiego. Zatem niech nikt nie zapomni podążyć w niedzielę na salę p. Węsierskiego, gdzie zwykle odbywają się kulania. — Przyszłemu królowi jak i wszystkim zwycięzcom już naprzód winszujemy.

— **W niedzielę**, dnia 12 bm. urządza tutejsza szkoła pow. żeńska wycieczkę do Nowej Ameryki. Wymarsz o godz. w pół do drugiej po południu z dziedzińca szkolnego, przy muzyce orkiestry zakładowej. Od godz. czwartej odbędą się popisy dzieci, a także rozdzielane będą pomiędzy dzieci podarunki. Powrót do domu nastąpi o godz. 8 mej wieczorem. Celem opłacenia orkiestry pobierać się będzie wstępnego 30 gr.

O liczny udział ze strony rodziców i przyjaciół dziatwy uprasza się.

Kronika prowincjonalna.

Skarszewy Tutejsza policja państw. zaaresztowała w tych dniach mężczyznę, który w jednej z tut. restauracyj przedstawił się jako urzędnik kryminalny z Wilna, chcąc kontrolować wyroby wódczane. Ponieważ legitymacja wymienionego mężczyzny nie wystarczała właścicielowi restauracji, posłał on po miejscową policję państwową, która też natychmiast przybyła i „kryminalistę“ wzięła pod klucz.

Tczew. (Samobójstwo). W ub. sobotę otruł się arszenikiem 17 letni uczeń tutejszego gimnazjum niemieckiego, syn mistrza kowalskiego Jeppa. Powodem samobójstwa ma być nieotrzymanie promocji do wyższej klasy.

Pelplin Rekolekcje dla nauczycieli diecezji chełmińskiej rozpoczną się w Collegium Marianum w poniedziałek, 27 bm. o godz. 8 wieczorem po wspólnej kolacji.

Zgłoszenia przyjmuje p. Gzella, sekretarz Tow. św. Józefa, Pelplin.

Rekolekcje dla pań nauczycielek nie mogą się niestety w tym roku odbyć, z powodu naprawy gmachów klasztornych domu św. Józefa, gdzie się rekolekcje dla pań zwykle odbywały.

Chełmno. W numerze 127 naszego pisma umieściliśmy za „Dzien. Bydgoskim“ artykuł, na który nam Izba Skarbowa nadesłała następujące sprostowanie:

Tak wymiar daniny państwowej w r. 1922, jak i innych podatków w latach następnych oparty był na obowiązujących przepisach prawnych, wskutek czego wysokość tychże podatków, przypisana do zapłaty p. Karwaszowi, nie była i nie mogła być zależną od dowolnego orzeczenia Urzędu Skarbowego, tembardziej, że wymiar podatków uskutecznia nie Urząd Skarbowy, lecz Komisje Szacunkowe, składające się z miejscowej ludności względnie z przedstawicieli płatników różnych branż.

Nieprawdą również jest, jakoby po ogłoszeniu postępowania upadłościowego i ustanowieniu zawiadowcy masy Urząd Skarbowy — dla wyegzekuowania zaległości podatkowych — dokonał był sekwestru towarów, należących do masy upadłościowej bez udziału przytem zawiadowcy masy. Prawdą bowiem jest, że sekwestr dokonany został w dniu 1. grudnia 1924, a upadłość firmy „Jan Karwasz“ datuje się dopiero od godz. 10,2 wieczór 14 stycznia 1925 Zajęcia przeto dokonano na z górą 6 tygodni przed ogłoszeniem upadłości, a tem samem zajęte przedmioty znajdowały się poza masą konkursową i nie mogły wejść do niej później, po ogłoszeniu upadłości. Nie mógł przeto zawiadowca masy ze skutkiem protestować przeciw temu zajęciu i faktem jest, że żadnego protestu nie składał

Dalej nieprawdą jest, jakoby licytacja zajetych przedmiotów ogłoszona była nieprawidłowo, bądź w sposób, któryby wykluczał liczny napływ licytantów. Przeciwnie, Urząd Skarbowy zrobił wszystko, aby zapewnić jak zajliczniejszy udział reflektantów w przetargu. W tym celu wyznaczono licytację na dni targowe, umieszczono ogłoszenie w miejscowym tygodniku, rozplakatowano obwieszczenia na murach miasta w miejscach widocznych i w lokalach publicznych, a nadto ogłoszono przez wydzwonienie na Rynku za pośrednictwem miejscowego Magistratu.

Prawdą jest, że po pierwszej licytacji, na wskutek zabiegów p. Karwasza, Ministerstwo Skarbu istotnie zarządziło w drodze telegraficznej wstrzymanie licytacji, lecz tylko w odniesieniu do zaległego podatku dochodowego. A ponieważ licytacje wyznaczone były na pokrycie zaległości nie tylko w podatku dochod., lecz i w innych podatkach Urząd Skarbowy nie był uprawniony do całkowitego wstrzymania licytacji, lecz do wyłączenia tylko podatku dochodowego, co też i uczynił. O tem zresztą natychmiast doniósł Ministerstwu, które czynności te uznało za prawidłowe.

Nieprawdą jest, jakoby w 24 godziny po ogłoszeniu upadłości Urząd Skarbowy dokonał był ponownego zajęcia towarów i urządzenia w sklepie „zupełnie odrębnym, pod inną firmą itd. stanowiącym własność wyłączną żony popadłego w konkurs, żyjącej z mężem w całkowitym rozdziale majątkowym i prowadzącej przedsiębiorstwo pod swoją firmą“, co nastąpić miało nie tylko z pominięciem skarg i żalów pokrzywdzonej, ale „nawet przepisów prawa cywilnego i handlowego“.

Prawdą natomiast jest, że ponieważ w międzyczasie (po pierwszem zajęciu, tj. pół grudnia 1924) powstały nowe zaległości podatkowe, z powodu nie wpłacenia przez p. Karwasza miesięcznych należności podatku przemysł. (od obrotu) za II półr. 1924, do czego był ustawowo obowiązany, — na zabezpieczenie tych zaległości dokonał Urząd Skarbowy ponownego zajęcia towarów, co nastąpiło dnia 14 stycznia 1925, na 10 godzin przed ogłoszeniem upadłości. A chociaż dłużnik twierdził podówczas, że towary te są własnością jego żony, jednakowoż ani on, ani żona żadnych na to dowodów nie okazali. Działalność przeto Urzędu w tym względzie najzupełniej zgodna jest z przepisami niem. procedury cywilnej, wedle których o wyłączeniu tych towarów względnie kapeluszy z pod sekwestru zainteresowana winna była zwrócić się do właściwego Sądu, czego atoli nie uczyniła.

Część sprostowania nie umieściliśmy, gdyż o danych szczegółach nie pisaliśmy.

Swiecie. W swoim czasie stawał przed sądem p. Witold Herbst ze Swiecia na Pomorzu, oskarżony o zniewagę żyda Davisa. Sąd w Swieciu skazał pana

Herbsta na 20 dni więzienia. Sąd Okręgowy w Grudziądzu jako instancja apelacyjna po rozpoznaniu sprawy zredukował karę na 1 dzień z zamianą na 10 zł grzywny.

Swiecie. W dniu 5 bm. dyrektor cukrowni w Pakości wraz z żoną i pp. Kittlów z Żnina wybrali się samochodami do Grudziądza, celem zwiedzenia Pierwszej Pomorskiej Wystawy. Nieszczęście chciało, że pod wsią Gróczno w odległości 15 klm. od Swiecia, samochód jadący z górki, wpadł w rów przydróżny, wyrzucając z siebie pasażerów. Jeden z nich śp. inż. Stempkowski uderzył przytem głową tak nieszczęśliwie o drzewo, że momentalnie nastąpiło zakrwawienie mózgu, które spowodowało natychmiastową nieprzytomność. Inne osoby prócz szofera, poniosły lżejsze lub cięższe okaleczenia. W kilka minut po wypadku przybył na miejsce ksiądz, który konającego St. opatrzył olejami św. W dwie godziny po nieszczęśliwym wypadku stwierdził przybyły lekarz śmierć.

Sierakowice, pow. kartuski. (Chłopiec utonął). 3 letni chłopiec Alfons Kwidziński, syn gospodarza Bazylego Kwidzińskiego, utonął w torfisku. Chłopiec znajdował się w towarzystwie 10 letniej siosty, zbliżył się do torfiska i wpadł w nie, ale pomimo pomocy siostry utonął.

Z dalszych stron.

Bielsk. (Wesoły woźnica). Dorożkarz bielski powracał z wesela w Białej. Postanowił on zamiast przez most przejechać wprost przez koryto rzeki, co przy niskim stanie wody często jest praktykowane. Wezbrana Białka niosła różnego rodzaju kawałki drzewa. Jeden z takich dostał się między koła, tak, że woźnica ani wprzód ani wstecz ruszyć nie mógł. Nareszcie zawezwana straż pożarną przybyła mu na ratunek, wyprzęgnięto konie i chciano woźnicy ułatwić wylądowanie. On jednak, będąc w stanie podochoconym, nie chciał się ruszyć z miejsca, krzycząc, że jeżeli powóz nie zostanie wyratowany, to i on nie chce żyć. Wreszcie udało się nakłonić woźnicę do opuszczenia niebezpiecznego miejsca pobytu, tem bardziej, iż woda na Białce wciąż wzrastała. Powóz przymocowano łańcuchami, ażeby go prąd wody nie uniósł. Później został powóz w opłakanym stanie wyciągnięty na brzeg.

Poznań (Rozbudowa kościoła św. Marcina w Poznaniu.) We wtorek 1 bm. rozpoczęli murarze pracę około rozbudowy kościoła św. Marcina. Tak więc ma stanąć nowa zakrystja z południowej strony, przez co kościół wydłuży się o około 6—7 metrów, ma być podniesiony chór i rozszerzona kruchta środkowa. Ostatnia nawa ma być wydłużona tak, że wszystkie nawy będą równo długie i front kościoła od starego probostwa będzie jednolity. Padają już schody, które wiodą ze strony zewnętrznej na probostwo i brama, padnie mur przy probostwie ku wikaryjce, tak że stworzy się duży plac do wejścia i wyjścia z kościoła. Mimo tej rozbudowy i odnowienia msze św. w codzień, w niedziele i święta narazie odbywać się będą bez zmiany.

Rybnik. Twarda czaszka. Od kilku tygodni oświetla tutejszy rynek lampa łukowa zawieszona na szczycie wysokiego masztu. W ub. piątek stali pod masztem dwaj robotnicy z gazowni, którzy zabierali się do czyszczenia lampy. W tej chwili odczepiła się wielka lampa z haka, spadła na głowę młodego robotnika, przyczem rozbiła się w kawałki. Przechodnie mniemali, że robotnik został zabity, lecz on spoglądał tylko do góry, nie wiedząc jeszcze, co się zdarzyło i skąd spadło tyle drobnego szkła. Zato głowa pozostała cała.

Łomża. (Pustelnik) W ziemi łomżyńskiej koło Nikodlewa przebywa pustelnik, Dymiński, szlachcic zagonowy. Od lat 11 zamieszkał on w pustelni i od tej pory nie opuszcza lasu. Liczy on obecnie czterdzieści kilka lat. Nie wiadomo, co go skłoniło do tego życia.

Września. Smierć bandyty. Jak już donosiliśmy posterunek policji we Wrześni przychwycił jednego z trzech sprawców napadu bandyckiego, dokonanego w swoim czasie na plebanję ks. prob. Chrzana w Bieganowie. Bandyta na widok policji począł się gęsto ostrzeliwać. Policja odpowiadała ogniem karabinowym. Jedna z kul karbainowych zraniła bandytę w kolano. Wówczas padł pod drzewem, z za którego strzelał. Pochwycony, odesłany został do szpitala w Wrześni, gdzie tegoż samego dnia zmarł skutkiem zakażenia krwi.

Ostatnie wiadomości.

Kłamstwa sowietów.

O schwytanym przez oddział czekistów na granicy polskiej por. Mączyńskim piszą bolszewicy, że znajduje sie w Charkowie. Według twierdzeń bolszewików Mączyński miał dobrowolnie przejść na stronę bolszewików, aby zostać komunistą. W charkowskich dziennikach bolszewicy ogłaszają nawet artykuły rzekomo pochodzące od Mączyńskiego. Nie ulega wątpliwości, że jest to najpodlejsze kłamstwo, bowiem Mączyński nigdy nie był lewiwicowcem ani też najmniejszej nie okazywał chęci zostać bolszewikiem. Krótko przed porwaniem napisał list do matki, z którego treści nie wynika jakoby chciał przejść na stronę bolszewicką.

Straszliwe pożary miast.

W środę wybuchł Glasgowie w Szkocji wielki pożar, który zniszczył wiele gmachów oraz kilka budynków rządowych. Miasto płonie w częściu miejscach.

W Ameryce miasto Menichales uległo straszliwemu pożarowi. Spłonęły wszystkie banki, hotele i pałac biskupi. 50 osób poniosło śmierć, 30 tys. osób jest bez dachu.

Wylew Wisły pod wsią Czarnowem.

W czwartek rano wezbrane fale Wisły zerwały śluzę pod wsią Czarnowem na prawym brzegu Wisły naprzeciw Solca, ruszyły tamę na przestrzeni 30 mtr. Przez wyrwę wpadła woda na pola położone po prawej stronie tamy i zalała obszar pól na przestrzeni około 8 kilometrów, aż do wsi Toporzyska.

Na miejsce wypadku zjechał oddział saperów, który rozpoczął akcję ratowniczą, polegającą na wzniesieniu w wyrwie nowej tamy uniemożliwiającej dalszy dostęp wody.

Woda zalała pola uprawne i ogrody we wsi Czarnowie i Toporzyskach. Poziom wody na zalanym obszarze stale wzrasta.

Mieszkańcy nie zostali wycofani.

Zwycięstwo Francji w Marokku.

Ofensywa francuska w centrum frontu marokańskiego została zakończona zajęciem pozycji Babi i Tymmasan. Kabilowie ponieśli klęskę pozostawiając wielką ilość broni i amunicji. Zwycięstwo francuskie zrobiło wielkie wrażenie wśród szczepów z okólicy Tazy.

Bandytyzm wśród parochów grecko-katolickich.

W związku z rozbiciem ambulansów pocztowych w Kałuskiem i pod Dunajowem przyaresztowano braci Baranowskich, synów parocha grecko-katolickiego, którzy brali udział w rabunku. Przy tej sposobności wykryto we Lwowie ukraiński skład materjałów wybuchowych. Znaleziono większe ilości dynamitu i ekrazytu. W związku z tem aresztowano wiele osób.

Pożyczka angielska dla Polski.

Parlamentarzyści angielscy, będący zarazem przedstawicielami przemysłu angielskiego, zwiedziwszy Polskę i przekonawszy się osobiście o stanie przemysłu i rolnictwa polskiego, usilnie doradzają rządowi angielskiemu, aby zagwarantował dla Polski pożyczkę w sumie 50 000 000 funtów szterlingów (1 250 000 000 złotych). Rząd polski miałby pozostawioną zupełną swobodę rozporządzania tą sumą.

Rygor wojskowy w szkołach rosyjskich.

Z początkiem roku szkolnego wprowadzony zostanie we wszystkich wyższych uczelniach rosyjskich rygor wojskowy. Zaprowadzone zostaną obowiązkowe ćwiczenia wojskowe.

Trzęsienie ziemi w Japonji.

W środę nastąpiło w Zachodniej Japonji trzęsienie ziemi. Liczne domy runęły w gruzach.

Bolszewicy grożą.

Sowiety grożą w swoich gazetach Anglji. Głównodowodzący armją bolszewicką, Frunze, pisze, iż floty angielskiej nie potrzeba się obawiać, gdyż zdobycie Kronsztadu kosztowałoby Anglję drogo.

Do projektu reformy rolnej

dotąd zgłoszono aż 603 poprawek.

Wykrycie organizatorów Stahlhelmu w Polsce.

Dnia 6 bm. aresztowała policja tczewska studenta niemieckiego, niejakiego Walpuskiego, jadącego z Polski i znalazła u niego dokładny spis nazwisk wszystkich organizatorów i kierowników utworzonych w Polsce oddziałów Stahlhelmu,

Około rokowań z Niemcami

„Voss. Ztg" pisze, iż nie było nic bardziej nie dorzecznego, jak odwlekanie układu, który prędzej czy później musi być zawarty. Wskutek obecnego stanu rzeczy ucierpią stosunki gospodarcze obu państw i dla tego pożądane byłoby jaknajwcześniejsze porozumienie.

Krytyczne położenie w Marokku.

Powstańcy zacięcie atakują front francuski w celu opanowania Tazy. Dotąd udało się ataki odprzeć. Okazuje się, że Abdel Krimowi udało się podburzyć nowe szczepy przeciwko Francji i Hiszpanji, i że pod Fezem na odcinku Branas rzucił tak liczne siły, że przełamał front francuski i zdołał przedrzeć się na tyły armji. Podobnie przełamany został front francusko-hiszpański pod Thissa. Dotychczasowy komendant walczących na froncie marokkańskim wojsk francuskich, gen. Lyautey prawdopodobnie zostanie odwołany.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Wzywa się wszystkie komisje zlotowe Sokoła Okr. II. oraz te osoby, które miały jakiekolwiek zlecenie ze strony Przewodnictwa, aby wszystkie rachunki złożyły najpóźniej do soboty dnia 11 bm. na ręce druha skarb. Warsińskiego w celu uregulowania.

Chojnice. Zebranie Związku Inwalidów wojennych odbędzie się w niedzielę 12 bm. o godz. 12 w południu na sali Hotelu Engla. Zarząd

Chojnice. Towarzystwo Zgoda donosi członkom, iż w niedzielę dnia 12 lipca urządza zabawę latową na sali Pana Gańczy w Nowej Ameryce, początek o godz. 4 po poł.

W ogrodzie urządza zabawę z dziećmi szkoła powszechna. Program urozmaicony. O liczny udział w Zabawie i wycieczce szkolnej uprasza Zarząd.

Chojnice. Ochotnicza Straż pożarna. W piątek dnia 10 bm. o godz. 7 30 wieczorem ćwiczenia. Zbiórka na placu Piastowskim. Komendant.

Duża Kłodawa. Zebranie Tow. Woj. i Powst. odbędzie się w niedzielę 12 bm. o godz. 5 po poł. w oberży p. Narlocha.

Przybycie wszystkich członków konieczne.

„Wolność". Zarząd.

Chojnice. Baczność Koledzy Kolejarze z Chojnic i okolicy! W sobotę, dnia 11 lipca br. odbedzie się ogólne zebranie na sali hotelu centr. p. Zelaznego o godz. 7 mej wieczorem. Referować będzie delegat okręgowy, na co zaprasza się wszystkich zainteresowanych, których buty gniotą a szczególnie kolegów Sekcji drogowych w celu założenia odrebnej Sekcji.

Zarząd Filji Związku Kol. Z. Z. P. Chojnice.

Chojnice. Zebranie Związku Urzędników Kolejowych odbędzie się w poniedziałek dnia 13 bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Jaźdżewskiego.

Dział gospodarczy.

Targowica miejska.

Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 8. 7. 1925 r.

Spędzono: 642 szt. bydła, 1336 szt. świń, 519 szt. cieląt, 846 szt. owiec, — szt. wołów, 52 szt. buhaji, 267 szt. krów, 323 szt. kóz. — szt. prosiąt.

Razem zwierząt.

Placono za 100 kg. żywej wagi za:

I. Bydło:

Stadniki:	
a) pełnomisięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	—
b) pełnomięsiste młodsze	78—80
Jałówki i krowy:	
a) pełniomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźniej	—
b) pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej, do lat 7,	86—88
c) starsze wytuczone krowy, i mniej dobre młodsze krowy i jałowki	74—76
d) mierne odżywione jałowki i krowy	60—
e) licho odżywione krowy i jałówki	40—46
Licho odżywione młódź (żarłoki)	—
Woły:	
a) pełnomięsiste, wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej niezaprzęgane	—
b) pełnomięsiste, wytuczone woły od lat 4 do 7	84—86
c) młode mięsiste, nie wytuczone i starsze wytuczone	78—80
d) miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze	—

II. Cielęta:

a) najprzedniejszego opasu (Doppellendary)	—
b) najprzedniejsze cielęta tuczne	98—100
c) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	86—90
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	76—80
e) liche ssaki	66—60

III. Owce:

Opasy chlewne:	
a) jagnięte tuczne i młodsze skopy tuczne	60—64
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione młode owce	54—56
c) miernie odżywione skopy i owce	38—44

IV. Swinie:

a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi	—
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	138—
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	132—134
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	124—126
e) mięsiste swinie ponad 80 kg.	114—118
f) maciory i późne kastraty	110—130

Przebieg targu spokojny.

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 8. 7. 1925 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunek wag. dostaw. zaraz za 100 kg. w złotych.

Żyto	00,00—00.00	zł.
Pszenica	35.50—37.50	„
Jęczmień brow.	27.50—30.50	„
Owies	31.50—32,50	„
Mąka żytn. 65 proc. wł. work.	00.00—00.00	„
„ „ 70 „ „ „	00.00—00.00	„
Mąka psz. 65 proc. wł. work.	54.50—57 50	„
Ospa żytnia „ „	20.00—	„
Łubin niebieski „ „	9.75—11.25	„
Łubin żółty „ „	12.50—14.50	„
Słoma żytnia pras. „ „	3.00—3.90	„
Słoma żytnia luź. „ „	2.00—2.20	„
Groch Victoria „ „	28.00—32.00	„
Ziemniaki fabr. „ „	—	„
Koniczyna żółta „ „	—	„
Koniczyna biała „ „	—	„
Płatki ziemniaczane „ „	—	„
Koniczyna czerw. „ „	—	„
Koniczyna szwedzka „ „	—	„

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.

285